

narzuca socjologowi okrojoną wizję rzeczywistości społecznej i na dalszą metę uniemożliwia mu wykrycie rzeczywistych mechanizmów tkwiących za zachowaniem prokreacyjnym i kontrolą urodzin<sup>64</sup>.

<sup>64</sup> Po zakończeniu niniejszego artykułu zapoznałem się z pracą przeglądową P. M. Hausera *Family Planning and Population Programs*, „Demography”, 1967, t. 1(4), s. 397—414. Z zainteresowaniem zauważyłem, że w swojej krytyce badań typu KAP zwraca on uwagę na te same niedostatki, które uwypuklono w niniejszym artykule.

Gabriel Carceles-Breis

## DWIE TECHNIKI POMIARU POZIOMU PIŚMIENNOŚCI W KRAJACH SŁABO ROZWIĄNYCH<sup>1</sup>

### 1. Problem

Istnieje ogólne przekonanie, że piśmienność ludności stanowi jeden z podstawowych czynników składających się na potencjał rozwojowy ekonomiki krajów zacofanych. Światowa Konferencja Ministrów Oświaty w Teheranie w 1965 r., poświęcona zagadnieniom zwalczania analfabetyzmu, określiła go jako „wąskie gardło” rozwoju i główny czynnik zacofania.

Cokolwiek byśmy sądzili o roli piśmienności w rozwoju społeczno-ekonomicznym, jest rzeczą niewątpliwą, że współczesnej techniki przemysłowej nie są w stanie przyswoić sobie robotnicy analfabeci, którzy napotykają nieprzewyciężone przeszkody, gdy przychodzi im maksymalnie wykorzystać maszyny i narzędzia. Takie same trudności czekają analfabetów rolników, gdy są zmuszeni do przejścia nowoczesnych technik uprawy ziemi, opartych na pewnych elementach teoretycznej wiedzy o racjonalnym wykorzystaniu gleby, rozwoju roślin itd. Uczestnictwo obywateli w życiu politycznym, ich zainteresowanie ogólniejszymi sprawami publicznymi jest także niemożliwe bez pewnego minimum piśmienności. Wreszcie — *last but not least* — życie rodzinne, wychowanie dzieci, racjonalna opieka nad ich zdrowiem i rozwojem moralnym zależą głównie od poziomu oświaty rodziców.

<sup>1</sup> Autor pragnie podziękować Doc. Z. Gostkowskiemu za sugestie i uwagi w trakcie przygotowywania niniejszego przyczynku.

Nic więc dziwnego, że poziom piśmienności w poszczególnych krajach jest powszechnie uważany za adekwatny wskaźnik osiągniętego rozwoju; stwierdza się też powszechne istnienie silnej korelacji między piśmiennością społeczeństwa a wskaźnikami ekonomicznymi. Statystyki odnoszące się do piśmienności stanowią coraz częściej ważny element akcji gromadzenia danych przez „banki informacji” (*data banks*) oraz programów badawczych — zarówno już realizowanych, jak i planowanych w najbliższej przyszłości w ramach licznych organizacji międzynarodowych, w uniwersytetach i innych ośrodkach naukowych. W związku z tym narzuca się konieczność zrewidowania kryteriów stosowanych do określania poziomu piśmienności. Wydaje się bowiem rzeczą oczywistą, że wiarygodność statystyk piśmienności jest nader wątpliwa z uwagi na obecnie stosowane metody jej pomiaru.

## 2. Definicje

Na szczeblu minimalnym piśmienność można określić jako „umiejętność czytania i pisania”. Kryterium to przyjmuje się przy dokonywaniu spisów powszechnych, gdy zadaje się jedno czy więcej pytań w rodzaju: „Czy umie Pan(i) czytać?” — „Czy umie Pan(i) pisać?” Odpowiedzi „tak” lub „nie” są rejestrowane przez komisarzy spisowych, którym czasami daje się dodatkowe wskazówki, jak uściślić tego rodzaju pytania<sup>2</sup>.

Zalecenie dotyczące międzynarodowej standaryzacji statystyki oświaty, przyjęte przez Generalną Konferencję UNESCO na X Sesji (Paryż, grudzień 1968 r.), daje następujące definicje dla celów statystycznych:

1. Piśmienny jest ten, kto potrafi ze zrozumieniem zarówno przeczytać, jak i napisać krótkie i proste zdanie na temat codziennych spraw z własnego życia.
2. Analfabetą jest ten, kto nie potrafi ze zrozumieniem przeczytać ani napisać krótkiego i prostego zdania na temat codziennych spraw z własnego życia.

<sup>2</sup> Por. *Manual of Educational Statistics*, Paris 1961, UNESCO, rozdział III.

## 3. Pomiar

Wspomniane zalecenie podaje zarazem właściwe metody określania osób piśmiennych i analfabetów. Oto one:

1. Należy zadać pytanie lub pytania, dostosowane do powyżej podanych definicji, w pełnym spisie powszechnym lub sondażu (*survey*) reprezentatywnej próbki ludności.
2. Należy w specjalnym sondażu zastosować standaryzowany test piśmienności; metody tej można użyć w celu zweryfikowania danych uzyskanych za pomocą innych technik lub w celu skorygowania wypaczeń zawartych w innych wynikach.
3. Gdy żadna z dwu powyższych procedur nie jest możliwa, należy dokonać oszacowań opartych na: a) specjalnych badaniach spisowych czy sondażach próbkowych odnoszących się do zakresu „scholaryzacji” (*school enrolment*), b) regularnych statystykach szkolnych w kombinacji z danymi demograficznymi, c) danych odnoszących się do osiągniętego poziomu wykształcenia ludności.

Wydaje się, że metoda wymieniona w p. 1 bez zastosowania testu piśmienności wspomnianego w p. 2 może prowadzić do bardzo wątpliwych rezultatów. Niestety sytuacja ta jest najczęściej spotykana w dotychczasowej praktyce spisów powszechnych w ogromnej większości krajów słabo rozwiniętych. Badania nad półanalfabetami skłaniają do wniosku, że samoocena piśmienności najczęściej daje zawyżenie jej poziomu. Socjologicznie można to zjawisko wyjaśnić jako (między innymi) przejaw aspiracji społecznych. Wchodzi tu w grę wstyd do przyznania się, iż w rzeczywistości, nie posiadając pełnej umiejętności pisania i czytania, zajmuje się niską pozycją społeczną analfabety czy półanalfabety.

Zastosowanie na szerszą skalę standardowych testów piśmienności napotyka duże trudności praktyczne. Łatwiejsze jest natomiast dokonywanie oszacowań wedle metody wymienionej w p. 3. W ten sposób można bowiem sprawdzać wiarygodność zebranych danych. Tutaj jednak potrzebne są jakieś kryteria, aby można było klasyfikować dane statystyczne w porównywalne kategorie.

#### 4. Minimum nauki szkolnej jako wskaźnik piśmienności

Zaproponowana tutaj metoda weryfikacji wiarygodności konwencjonalnych (tj. opartych na samoocenie ludności) statystyk piśmienności zasadza się na następującej hipotezie, dość powszechnie przyjętej przez specjalistów od oświaty: Po osiągnięciu pewnego poziomu wykształcenia (tj. ukończeniu pewnej ilości klas) powrót do analfabetyzmu może nastąpić tylko w wyniku długiego okresu niepraktykowania umiejętności czytania i pisanie. Ów minimalny, raz osiągnięty, poziom ogranicza możliwość wtórnego analfabetyzmu, gdyż stymuluje zainteresowanie umysłowe i stanowi rodzaj „kulturalnej pozycji startowej”.

Specjaliści od oświaty dla dorosłych umiejscawiają ów krytyczny poziom, z którego w zasadzie nie wraca się do analfabetyzmu, na szczeblu ukończenia czterech klas szkoły podstawowej. Nie jest to niczym więcej niż ogólną zasadą, lecz na ogół przyjmuje się ją jako punkt odniesienia. Jest to niewątpliwie bardzo skromne minimum w krajach słabo rozwiniętych, gdzie często środowisko rodzinne jest tego rodzaju, że eliminuje potrzebę posługiwania się elementami wiedzy zdobytej w szkole, i gdzie używanie języka pisanego ma małe zastosowanie lub zgoła w ogóle nie występuje.

#### 5. Empiryczne sprawdzenie relacji między deklarowanym analfabetyzmem a analfabetyzmem mierzonym ilością ukończonych klas

Wydaje się, że będzie rzeczą interesującą dokonanie porównania dla tego samego spisu i kraju między a) ilością osób oświadczających, że są analfabetami, a b) tymi, którzy nie chodzili w ogóle do szkoły lub chodzili krócej niż 1 rok oraz c) tymi, którzy chodzili krócej niż 4 lata. Kategoria b obejmuje ludzi, którzy nie tylko nie posiadają żadnej umiejętności czytania czy pisanie, ale nie zdążyli się nawet zidentyfikować z rolą ucznia, oswoić z ideą liter, słowa pisanego. Kategorię c stanowią osobnicy objęci w b, oraz ci, którzy mimo iż nie opanowali trwale techniki słowa pisanego, a więc są analfabetami, przyswoili sobie

trwale ideę słowa pisanego, zapoznali się z zasadami pisma, wreszcie w jakimś stopniu zintegrowali się ze szkołą, z rolą ucznia. Można więc oczekiwać, że mimo iż są analfabetami, zachowali oni co najmniej wspomnienia okresu, gdy mieli aspiracje nabycia sztuki pisanie i czytania. Rozumując spekulatywnie, można oczekiwać, że okoliczność ta powinna wywrzeć wpływ na ich zachowanie w sytuacji spisowej, kiedy zostają zapytani przez komisarzy, czy umieją czytać i pisać. Ludzie ci mają bowiem więcej pobudek czy racjonalizacji, aby wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy uważać siebie za piśmiennych czy deklarować piśmienność, niż ci, którzy w ogóle do szkoły w swym życiu nie uczęszczali.

Aby uzyskać dane potrzebne dla dokonania porównań, autor sięgnął do roczników demograficznych Narodów Zjednoczonych (*U. N. Demographic Yearbooks*). Główna trudność, jaka się tu nasunęła, polegała na tym, że ilość opublikowanych tam raportów zawierających porównywalne dane okazała się dość ograniczona.

Wybrano do analizy kraje Ameryki Łacińskiej, gdyż ilość raportów okazała się stosunkowo największa. Poza tym wydawało się, że lepiej będzie, jeśli we wstępnym przyczynku uwaga zostanie skoncentrowana na jednym rejonie geograficzno-kulturowym. Tylko pięć krajów (Brazylia, Costa Rica, El Salvador, Gwatemala i Paragwaj) opublikowało w rocznikach swe dane statystyczne ze spisów 1950 r. w wystarczająco szczegółowy sposób, pozwalający na analizę (tj. podano dwa zespoły danych: zarówno dotyczący deklarowanej piśmienności, jak też odnoszący się do ilości ukończonych klas). Poza tym dwa kraje (Chile i Honduras) ogłosiły tak samo swe dane ze spisów 1960 i 1961 r. Honduras trzeba jednak było wyłączyć z analizy, gdyż liczby przyznających się do analfabetyzmu i tych, którzy wcale nie chodzili do szkoły lub uczęszczali krócej niż jeden rok, były identyczne (prawdopodobnie mechanicznie zaliczano do kategorii analfabetów osoby, które nie ukończyły nawet jednej klasy).

Tabela przedstawia dane odnoszące się do wymienionych

Poziom analfabetyzmu w 6 krajach Ameryki Łacińskiej  
wedle kryterium samooceny i ilości ukończonych klas

Kraj i rok spisu powszechnego (zróżnicowanie wg płci)	1	2	3	4	5
	% przyznających się do analfabetyzmu	% tych, którzy nie chodzili do szkoły lub chodzili krócej niż 1 rok	% tych, którzy nie chodzili do szkoły lub ukończyli lub mniej niż 4 klasy	Różnica między % w kolumnach 2 i 1, czyli miara jednoznaczności obydwóch kryteriów	Różnica między % w kolumnach 3 i 1, czyli miara zanizania poziomu analfabetyzmu wg samooceny badanych (kryterium 1)
<b>Brazylia 1950</b>					
Mężczyźni	45,1	59,4	77,4	14,3	32,3
Kobiety	55,7	65,4	79,4	9,7	23,7
Razem	50,4	62,4	78,4	12,0	28,0
<b>Costa Rica 1950</b>					
Mężczyźni	19,9	18,9	60,9	-1,0	41,0
Kobiety	21,3	19,9	60,3	-1,4	39,0
Razem	20,6	19,4	60,6	-1,2	40,0

G. Carceles-Breis

	1	2	3	4	5
<b>El Salvador 1950</b>					
Mężczyźni	55,2	61,0	84,7	5,8	29,5
Kobiety	62,6	67,2	87,4	4,6	24,8
Razem	59,0	64,2	86,1	5,2	27,1
<b>Gwatemala 1950</b>					
Mężczyźni	65,6	65,5	87,2	-0,1	21,6
Kobiety	75,6	75,6	89,1	0	13,5
Razem	70,6	70,6	88,2	0	17,6
<b>Paragwaj 1950</b>					
Mężczyźni	24,5	23,8	72,8	-0,7	48,3
Kobiety	42,9	42,2	79,7	-0,7	36,8
Razem	34,2	33,5	76,3	-0,7	42,1
<b>Chile 1960</b>					
Mężczyźni	15,1	15,7	36,3	0,6	21,2
Kobiety	17,6	17,9	37,6	0,3	20,0
Razem	16,4	16,9	37,0	0,5	20,6

wyżej krajów (bez Hondurasu)<sup>3</sup>. Przedstawione w niej dane upoważniają do kilku istotnych stwierdzeń oraz nasuwają szereg sugestii i pomysłów co do dalszych badań.

We wszystkich rozpatrywanych krajach procent dorosłych analfabetów byłby znacznie wyższy, gdyby zamiast samooceny zastosowano jako technikę pomiaru testy piśmienności albo wzięto jako kryterium ilość ukończonych klas. Procent analfabetów określony w oparciu o minimum nauki szkolnej jest niewątpliwie bliższy faktycznemu stanowi rzeczy niż odsetek ustalony wedle kryterium samooceny<sup>4</sup>. Stwierdzenie to jest słuszne, mimo że pewna ilość osób mających za sobą mniej niż 4 klasy umie pisać i czytać w wyniku samouctwa, nauki prywatnej, uczęszczania na kursy dla analfabetów itp. W wypadku analizowanych tutaj krajów jest jednak skądinąd rzeczą wiadomą, że nie było tam organizowanych na większą skalę masowych kampanii alfabetyzacji; poza tym trzeba też pamiętać, że wśród tych, którzy ukończyli 4 klasy czy nawet 5 klas, musi być znaczny procent analfabetów wtórnych. Ilość takich osób jest prawdopodobnie większa niż ilość piśmiennych wśród tych, którzy ukończyli tylko od 1 do 3 klas.

Wobec powyższego możemy przyjąć, że szkolne kryterium analfabetyzmu (brak ukończenia co najmniej 4 klas) z pewnością

<sup>3</sup> Dane odnoszą się do całej dorosłej ludności, tj. — zgodnie z międzynarodową konwencją — do osób powyżej 15 roku życia.

<sup>4</sup> Już po dokonaniu analizy danych z krajów Ameryki Łacińskiej natrafiliśmy na analogiczne dane z Jordani. W kraju tym, wedle spisu z 1961 r., wśród ogółu ludności procent przyznających się do analfabetyzmu jest również niższy niż procent osób z ukończoną co najmniej 4 klasą (odpowiednio 67,6% i 71,4%, a więc różnica wynosi 3,8%). Różnica ta jest bardzo niewielka w porównaniu z różnicami w tabeli; zaznacza się ona jednak silniej wśród mężczyzn (49,9% i 57,0% — różnica 7,1%) niż wśród kobiet (84,8% i 85,4% — różnica zaledwie 0,6%). Mimo stosunkowo niewielkich różnic między dwiema miarami analfabetyzmu ich kierunek i zależność od płci przedstawia ten sam układ, co w krajach Ameryki Łacińskiej (*The Hoshemite Kingdom of Jordan. Ministry of Interior for Municipal and Rural Affairs. Regional Planning in Jordan, vol. II, part III, Amman 1967*). Rzecz znamienna, że jordańscy statystycy i planiści oświaty odrzucają samoocenę analfabetyzmu jako kryterium niewiarogodne i opierają się na kryterium ukończenia 4 klas.

nie zaniża poziomu analfabetyzmu w takim stopniu, jak kryterium samooceny. W konsekwencji — poziomu piśmienności ustalanego dotychczasowym sposobem nie można uważać za zgodny z rzeczywistością. Jest rzeczą oczywistą, że konieczne jest ulepszenie stosowanych dotąd powszechnie metod zbierania danych dotyczących piśmienności. Opieranie się na dotychczasowych wynikach — zarówno w planowaniu rozwoju oświaty w aspekcie krajowym, jak i dla porównań międzynarodowych — prowadzić musi do błędnych wniosków.

Analiza danych zawartych w tabeli pozwala ponadto wykryć skądinąd interesujące zjawisko: różnica między ilością analfabetów ustaloną wedle kryterium ukończonych klas a ilością osób przyznających się do analfabetyzmu jest zawsze większa dla mężczyzn niż dla kobiet. Można sformułować hipotezę wyjaśniającą to zjawisko działaniem dwóch czynników:

1. U mężczyzn analfabetów występuje prawdopodobnie silniej wspomniana wyżej tendencja do ukrywania swego analfabetyzmu wobec ankietera spisowego, jeśli respondent miał 2—3-letni kontakt ze szkołą; kobiety natomiast łatwiej przyznają się do analfabetyzmu, gdyż ich rola społeczna w tradycyjnym środowisku jest w mniejszym stopniu związana z aspiracjami do awansu czy w ogóle wykształcenia. Zauważmy, że w badanych społeczeństwach procent analfabetów jest zawsze wyższy wśród kobiet, przy czym różnica pod tym względem jest znacznie silniej zaakcentowana w wypadku analfabetyzmu „deklarowanego” niż w wypadku analfabetyzmu ustalonego wedle kryterium ilości ukończonych klas. Jeśli weźmiemy pod uwagę to ostatnie, bardziej wiarygodne kryterium, okaże się, że poziom analfabetyzmu wśród mężczyzn i kobiet w 6 krajach jest bardzo zbliżony, niemal wyrównany.
2. Wśród mężczyzn — na skutek tego, że ich rola społeczna znacznie częściej zawiera pewne szczególne elementy (aktywność zawodowa, zainteresowania polityczne i wreszcie służba wojskowa) — występować musi znacznie więcej sytuacji polegających na tym, że osobnik, który nie ukończył 4 klas, nabył czy uzupełnił umiejętność pisanie i czytania poza szkołą.

Rzecz jasna, osobnicy tacy oświadczają zgodnie z prawdą, że są piśmienni.

Przedstawione w tabeli liczby sygnalizują tylko problem i pozwalają sformułować powyższe hipotezy. Wobec tego, że chodzi o problem tak zasadniczy, uzasadnione byłoby przedsięwzięcie zarówno bardziej pogłębionych badań i analiz zebranych już materiałów spisowych (choćby na bazie reprezentatywnych prób formularzy), jak też przeprowadzenie specjalnych sondaży na próbach ludności. Celem takich badań powinna być walidacja kryterium ilości ukończonych klas jako miary analfabetyzmu.

Trzeba by więc na przykład dokonać analiz krzyżówkowych w obrębie wydzielonych w tabeli kategorii, aby stwierdzić, jak często wśród osób z ukończoną 4 i 5 klasą spotyka się ludzi przynajmniej do analfabetyzmu, jaki jest procent deklarujących piśmienność wśród tych, którzy nie ukończyli 4 klas.

Należałoby też przyjrzeć się bliżej pytaniom o samoocenę piśmienności i ilość ukończonych klas: jakie było ich sformułowanie i w jakim występowały porządku. (Uzasadnione jest przypuszczenie, że porządek, w jakim zadaje się te pytania, może być czynnikiem wywołującym zawyżanie deklarowanych ilości klas lub samooceny piśmienności.)<sup>5</sup>

Wśród osób, które nie ukończyły 4 klas, należałoby bliżej zanalizować zbiorowość tych, którzy oświadczają, że są piśmienni. Należałoby ich zapytać, czy uczęszczali (poza szkołą) na kursy alfabetyzacji — czy w ogóle, gdzie nauczyli się pisać i czytać. Wymagałoby to jednak odrębnych badań na jakiejś próbie. Gdyby pytania takie mogły być przewidziane w formularzu spisowym, uzyskano by możliwość pełnej walidacji kryterium analfabetyzmu. Wobec ogromnego znaczenia, jakie zwalczanie analfabetyzmu posiada dla krajów słabo rozwiniętych, wysunięta tu propozycja wydaje się całkiem uzasadniona.

<sup>5</sup> W poprzednich rozważaniach abstrahowaliśmy od kwestii błędnego podawania ilości ukończonych klas. Zakładamy, że tendencja do systematycznego (powodowanego tendencją psychologiczną) podawania odpowiedzi niezgodnych z prawdą zaznaczać się musi silniej w wypadku pytań o samoocenę, która tutaj jest czymś bardziej dowolnym i subiektywnym niż w przypadku, gdy chodzi o rzecz konkretną (ilość ukończonych klas).

### Część III:

## BIBLIOGRAFIA

Krystyna Lutyńska

### METODY I TECHNIKI BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH (METHODS AND TECHNIQUES OF SOCIOLOGICAL RESEARCH)

Bibliografia prac opublikowanych w Polsce i tłumaczeń autorów polskich za granicą w latach 1945 – 1968.  
(A Bibliography of Works Published in Poland and of Polish Writers' Works Translated and Published Abroad in the Years 1945 – 1968)

#### UWAGI WSTĘPNE

Bibliografia obecna jest drugą z kolei wersją bibliografii prac metodologicznych, przygotowanej w Pracowni Metod i Technik Empirycznych Badań w Socjologii Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Poprzednia bibliografia przygotowana z inicjatywy doc. Z. Gostkowskiego, zebrana i powielona w r. 1966; została obecnie uzupełniona i przeredagowana. Bibliografia przedstawiona obecnie stanowi próbę zebrania różnych publikacji i artykułów, które ukazywały się w Polsce w latach 1945—1969. Zasadniczo obejmuje ona prace dotyczące narzędzi, procedur i technik stosowanych w badaniach socjologicznych i zgodnie ze swoim tytułem obejmuje przede wszystkim publikacje omawiające problemy empirycznych badań w socjologii. W związku z tym zostały tu włączone głównie te publikacje o charakterze ogólnometodologicznym, które mają znaczenie w pracy socjologa empiryka.

Jako osobne pozycje potraktowano w *Bibliografii* nie tylko odrębne publikacje i artykuły, lecz także obszerniejsze fragmenty (rozdziały i podrzdziały) książek poświęcone kwestiom metod i technik badawczych. W związku z tym przejrzano zarówno wszystkie czasopisma socjologiczne, jak i prace z zakresu socjologii opublikowane samodzielnie, mogące zawierać takie fragmenty. Przeglądano również czasopisma i książki z innych nauk społecznych, a także ważniejsze pisma społeczno-kulturalne